

ZAGROŻENIE RELIGIJNOŚCIĄ

Nie pozwól, aby kiedykolwiek cokolwiek cię zniechęciło, bo jeśli będziesz się trzymać Pana, to On Ci pomoże przezwyciężyć każdą trudną sytuację, jaka by nie była. Każda próba jest zaplanowana przez Boga, abyś mógł Go lepiej poznać.

Ludzie niewierzący i tradycyjnie wierzący nie przechodzą doświadczeń, bo oni nie zwracają się do Boga, tylko do świata i wolą eksperymentować z zakazanymi substancjami, aby czuć spokój w swoich upadkach i nieszczęściach. Nigdy nie próbuj takich rzeczy, bo bardzo szybko można się uzależnić nawet od tego, co na początku wygląda nieszkodliwe.

Doskonałości nie osiągną ci, którzy nigdy nie upadają, tylko ci, którzy się szczerze przyznają do swoich upadków i gdy tylko upadną, to natychmiast się podnoszą, aby iść dalej.

Każdy chrześcijanin jest zagrożony religijnością i zmysłowym myśleniem. Religijni ludzie skupiają się wyłącznie na sprawach zewnętrznych – na składaniu ofiar Panu i na cielesnych czynnościach wynikających z ich zrozumienia koniecznego minimum, które muszą wykonać, aby zachować dobrą pozycję w zborze, oraz na zewnętrznych szczegółach ich religijnego życia, takich jak: odpowiedni ubiór i intelektualne studiowanie Pisma (bez stosowania go w praktyce), lub emocjonalne spotkania (bo oni myślą, że emocjonalizm jest działaniem Ducha Świętego). Żadna z tych rzeczy nie jest sama w sobie zła, ani nawet nieważna, ale dla religijnych ludzi te rzeczy są najważniejsze, ponieważ im się wydaje, że to są przejawy duchowości. I w ten sposób zostają zwiedzeni.

Prawdziwie duchowi ludzie są pochłonięci pragnieniem dogłębnego poznania Boga, bo pałają żarliwą miłością do Jezusa i do swoich współwyznawców, dlatego zawsze starają się dowiedzieć, czego Bóg od nich oczekuje (zamiast robienia czegoś dla Boga), zawsze szukają mocy Ducha Świętego i oczyszczają swoje serce z wszelkich egoistycznych pobudek. Religijni ludzie tworzą zgromadzenia religijne, a duchowi ludzie budują Ciało Chrystusa.

Bóg na całym świecie szuka ludzi, którzy staną po Jego stronie; w przeciwieństwie do faryzeuszy, których "prawda" jest wypaczona i nieproporcjonalna, bo cały czas *„przecież komara i połykają wielbłąda”* (Mt 23:24). Bóg szuka ludzi, którzy staną w obronie zasad zawartych w Słowie Bożym – takich jak: Elias, Jan Chrzciciel i apostoł Paweł, Marcin Luter, John Wesley czy Eric Liddell, którzy stanęli w obronie tego, w co wierzyli, bez względu na cenę. Bóg zamierza zaludnić niebo ludźmi bezkompromisowymi. Modlę się, abyś był jednym z nich. Będziesz miał jeszcze wiele okazji, aby stanąć w obronie Pana i obyś zawsze stawał po Jego stronie.

W minionych stuleciach wielu pobożnych ludzi poświęciło swoje życie, aby przetłumaczyć Biblię na wiele języków i w niezmiennym stanie zachować przesłanie Ewangelii. A dzisiaj wielu wierzących nie poświęca nawet pięciu minut na czytanie Biblii w swoich domach, a tym bardziej na jej studiowanie. W minionych stuleciach bogobojni ludzie nie mieli tak jasnego zrozumienia doktryn, jakie my mamy dzisiaj, ale byli całkowicie oddani Chrystusowi, co w dzisiejszych czasach jest rzadko spotykane. A w ostatecznym rozrachunku, żarliwe oddanie Chrystusowi jest ważniejsze od poprawności doktryn.

Zła pamięć nie jest tak poważną sprawą jak grzech, ale przewyciężenie zapominalstwa pozwala zaoszczędzić wielu kłopotów. Wszyscy o czymś zapominamy, dlatego ja zapisuję ważne sprawy w małym kalendarzyku, który zawsze noszę ze sobą. Zapisuję tam też to, co mówi do mnie Pan, bo zauważyłem, że jeśli tego nie zapiszę, to często zapominam, co powiedział do mnie Pan.

Zac Poonen

The Danger of Being Religious / 30.04.2023